



SatyrykonLegnica | www.satyrykon.pl | www.lck.pl

Udział w wydarzeniu jest równoznaczny z wyrażeniem zgody na wykorzystanie wizerunku osób w nim uczestniczących w materiałach zdjęciowych, filmowych, publikacjach promocyjnych realizowanych przez organizatora. Administratorem danych osobowych jest Legnickie Centrum Kultury im. Henryka Karlińskiego. Informacje: iodo@lck.art.pl.



organizator i wydawca: Legnickie Centrum Kultury
kuratorka: Janina Szlempo
layout: Wojciech Mazur, Szymon Szymankiewicz
druk: JAKS Wrocław



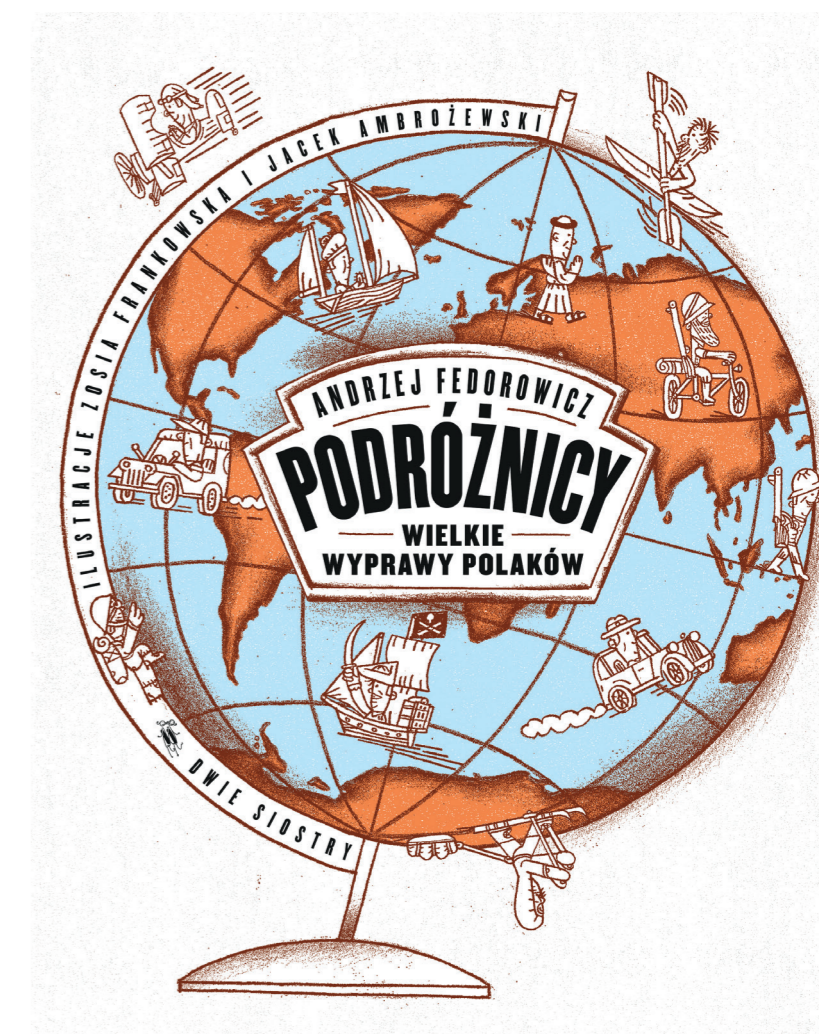
pomysł / szkic / książka
JACEK AMBROŻEWSKI
03.01. – 24.02.2024

GALERIA SATYRYKON
LEGNICA RYNEK 36



JACEK AMBROŻEWSKI

Jacek Ambrożewski – ilustrator i projektant graficzny. Autor ilustracji do książek, m.in. do przewodnika dla dzieci po Chinach „Man zou. Chiny dla dociekliwych” (tekst Izabella Kaluta), a także do książki „Podróżnicy. Wielkie wyprawy Polaków” (razem z Zosią Frankowską, tekst Andrzej Fedorowicz). Niedawno w Wydawnictwie Dwie Siostry ukazał się jego autorski komiksowy album „Ale odlot! Rysunkowa historia lotnictwa”. Mieszka i pracuje w Warszawie. W wolnych chwilach obserwuje ptaki.





ALE WYPAS! – JACKA AMBROŻEWSKIEGO RYSUNKOWE OBJAŚNIANIE ŚWIATÓW (ZA-ŚWIATÓW I PONAD-ŚWIATÓW)

Już prawie 200 lat temu Gustave Doré – grafik, ilustrator, malarz i rzeźbiarz epoki romantyzmu – formułował imperatyw, nakazując, a może jednak zachęcając: „Zilustrować wszystko!”. Imponujący dorobek francuskiego artysty świadczy o podjętych przez niego staraniach w osiągnięciu niemożliwego. W XXI wieku, w Polsce, pojawił się młody projektant graficzny i ilustrator, rysownik – Jacek Ambrożewski (ur. 1989), który swoją pracowitością zadziwił już na studiach podjętych na Wydziale Grafiki warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dyplom, przygotowany w 2015 roku w Pracowni Ilustracji prowadzonej przez Grażkę Lange i Monikę Hanulak oraz w Pracowni Projektowania Książki pod okiem Macieja Buszewicza i Mateusza Kowalskiego, roił się od postaci bardzo dosłownie nie z tej ziemi, ich pojazdów i przeróżnych rekwizytów, jako że projekt dotyczył historii wyobrażeń ludzkich i rzekomych (?) spotkaniach z przybyszami z kosmosu. Dopiero jednak możliwość zobaczenia mnogości rysunków powstających do pojedynczych rozkładówek pokazuje skalę tytanicznej wręcz pracy, jakiej Ambrożewski podejmuje się przy każdej nowej realizacji. Może jeszcze wyraźniej dało się to zobaczyć dzięki upublicznieniu jego szkicownika z lat studiów, którym nasz bohater w 2023 roku brawurowo wygrał trzecią edycję konkursu „Szkic ma moc”, organizowanego w Legnicy w ramach międzynarodowego Satyrykonu. Na każdej stronie dziesiątki ujęć postaci albo tylko jej głowy czy kończyny, przymiarki, próby, wariacje, dążenie do doskonałości, a przynajmniej do efektu zadowalającego samego autora.

Niezliczone szkice, pozorna tylko multiplikacja motywu, wszak za każdym razem czymś się te rysunki różnią od poprzednich. Gęsto pokryte strony, jakby szkoda było wolnego miejsca, a może po prostu da się tu wypróbować jeszcze trochę inną wersję. Zdawać by się mogło, że te rzędy, kolumny i zbiory rysunków wymagają nadzwyczajnego wysiłku. Tyle, że tak naprawdę widać w nich lekkość i przyjemność tworzenia. Rysowanie jest bowiem dla Ambrożewskiego czynnością tak naturalną jak oddychanie, świadomą i prostą – jak chodzenie. Mamy zatem znakomitą okazję wejrzeć nieco w arkana procesu twórczego, a jest to prawdziwie fascynująca podróż wizualna. Śledzenie zmian projektów okładek – kluczowe, bo to przecież okładki niosą książki w świat, porównywania ostatecznych wersji rozkładówek z pierwotnymi koncepcjami, a nawet zabawy w ocenę, czy artysta faktycznie wybrał najlepiej.

Choć Jacek Ambrożewski ma na koncie ilustracje do zaledwie dziesięciu książek adresowanych do starszych dzieci, młodzieży i dorosłych, to jego nazwisko wydaje się stanowić wystarczająco rekomendację atrakcyjności ich warstwy wizualnej, a niejedną nagrodzono. Jako pierwsza została zauważona poruszająca opowieść z czasów II wojny światowej pióra Joanny Rudniańskiej,

nominowana do nagrody graficznej Konkursu Polskiej Sekcji IBBY na Książkę Roku 2012. Ta nagroda trafiła do niego (i Zosi Frankowskiej) w 2019 za *Podróżników. Wielkie wyprawy Polaków* Andrzeja Fedorowicza. W tym samym roku książka *Man Zou* otrzymała Nagrodę Magellana w kategorii Przewodnik dla dzieci, a w 2021 autorska Mała ilustrowana kronika polskich zjawisk paranormalnych 1927-2012 otrzymała Nagrodę PTKW oraz Nagrodę ZŁOTO (w Konkursie Twórców Reklamy). W 2022 roku natomiast gremia jurorskie krajowych konkursów podbiła inna propozycja autorska Ambrożewskiego, wielka księga lotnictwa zatytułowana *Ale odlot!*, zdobywając nagrodę główną w kategorii książka obrazkowa/książka autorska konkursu PS IBBY oraz wchodząc do ścisłego finału konkursu o nagrodę edytorską Dobre Strony przy Wrocławskich Targach Dobrych Książek.

To bardzo dobra decyzja, by skupić się na wystawie na czterech książkach z dorobku Ambrożewskiego. Jak na dłoni widać wtedy, ile pracy twórczej pozostaje z reguły w ukryciu. Bogactwo materiału wizualnego w *Rysunkowej historii lotnictwa* okazuje się tylko fragmentem całości dokonań z okresu pięciu lat pracy nad książką. To w *Ale odlot!* Właśnie w pełni ujawnił się „dryg” komiksowy naszego bohatera. Ujmowanie scen w ramki, sekwencyjność zdarzeń, dymki, teksty informujące o miejscu i czasie akcji, a wreszcie stosowanie archetypowej linii konturowej, która ukonkretnia postacie, wydarzenia i świat przedstawiony. Bogactwo informacji zawartej w tej wielkoformatowej edycji, poparte głęboką wiedzą, jest wynikiem wieloletniej fascynacji Ambrożewskiego dziejami awiacji. Od starożytnych wynalazków i pierwszych prymitywnych konstrukcji, poprzez mityczne środki komunikacji powietrznej, np. latające dywany, ale i inspiracje płynące z natury – od spadochronów mniszka lekarskiego w postaci dmuchawca po fruujące stworzenia, i to nie tylko ptaki, poprzez coraz śmielsze dokonania w pokonywaniu coraz większych odległości, aż do osiągnięcia niewyobrażalnego, czyli pokonania bariery dźwięku i lotów kosmicznych. Schematy, przekroje, wykresy, infografika – mnóstwo wiedzy technicznej i konkretów z kodów wizualnych – barwy światowych sił powietrznych, symbole używane w transporcie lotniczym, a do tego mnóstwo historyjek rysunkowych. Styl balansujący między dokładnością rysunku technicznego, celową deformacją karykatury a swobodą rysunkowej ekspresji został z rozmysłem użyty w tym megakomiksie. Wydaje się, że uważna lektura, bez pominięcia którejkolwiek z setek scenek, zająć może czytelnikom i oglądaczom całkiem sporo czasu.

Ekspresję pociągnąć pędzlem, przywodzącą na myśl pewność gestu chińskich kaligrafów, odnajdziemy z kolei we wspomnianej już książce o Chinach. Meandry kultury Państwa Środka – od legend, przez pulsujący rytm życia gigantycznych metropolii, po obfitość potraw w co najmniej pięciu smakach. Zmysł wykorzystanie multiplikacji i ciekawe aranżacje rozkładówek. Dynamiczne sylwetki Chińców i Chińczyków w nieustannym pędzie sprowadzone są niemal do ideogramów. Dyscyplina w użyciu koloru, oscylująca wokół triady barw

podstawowych, nie przeszkodziła w wykreowaniu barwnego świata. A jest to książka przebogato ilustrowana.

Mała ilustrowana kronika polskich zjawisk paranormalnych, przygotowana na dyplom, a wydana dopiero w 2021 roku, jest przykładem stylu charakterystycznego dla wcześniejszych prac Ambrożewskiego. Styl ten cechuje silnie światłocieniowe modelowanie postaci oraz obiektów, nadające im przekonujący efekt trójwymiarowości, przy jednoczesnym zachowaniu syntetycznego, schematycznego rysunku. Na wyobraźnię ilustratora w tym samym stopniu wpłynęły oglądane „portrety pamięciowe” wedle relacji tych, którzy przyznawali się do konfrontacji z obcymi, audycje na Discovery, jak i filmy science-fiction, a może nawet ilustracje Hansa Tichy do *Inwazji jaszczurów* Karela Čapka. W *Kronice* artysta często operuje symetrią, repetycją, sugerując na swój sposób pewną automatyczność przedstawionych istot. W podobnym stylu Ambrożewski zrealizował ilustracje do *Podróżników*. Dużo w nich humoru sytuacyjnego. Jak w filmie, przed naszymi oczami przesuwają się galerie intrygujących postaci, z których każda mogłaby swymi przygodami obdzielić co najmniej kilkanaście osób. Jak w historii lotnictwa solidna dawka wiedzy została podana w atrakcyjnej formie wizualnej.

Cechą wspólną pokazywanych na wystawie projektów, ale też odnoszącą się do wszystkich realizacji Jacka Ambrożewskiego jest stanowiąca nie lada wyzwanie potrzeba wyobrażenia ruchu. Dynamika przemieszczania się i sposoby jej wizualizacji są chyba najważniejszym zadaniem twórczym, jakie autor stawia sam przed sobą. Utopijne pomysły futurystów wykorzystujących perspektywę stroboskopową dla oddania ruchu tu zostały zastąpione odpowiednią pozą i powiększaniem pewnych partii ciała, najczęściej rąk i ramion, co buduje nietypowe ujęcia, a te z kolei przekładają się na sugestię ruchu. Użycie aerografu odnosi nas również do okresu międzywojnia, gdzie szukać można kolejnych źródeł inspiracji. Jeszcze jedno zaproszenie do podróży. A zatem ruszajmy!

Anita Wincencjusz-Patyna